

MIESIĘCZNIK DLA DZIECI

PROMYCZEK

DODATEK!



NAKLEJKA 3D
ORZEŁ BIAŁY

DOBRA 11



NR 11/274 LISTOPAD 2015 cena 4 zł (w tym 8% Vat)



PROMYCZEK.PL

*Pamiętajmy
o modlitwie*

ISSN 1232-5805
INDEKS: 326070



9 771232 580806



PROMYCZEK

Listopad rozpoczyna uroczystość Wszystkich Świętych, z którą łączy się Dzień Zaduszny – dzień pamięci o zmarłych. Odwiedzając cmentarze, modlimy się nie tylko za zmarłych z naszych rodzin: prababcie i pradziadków, ciocie i wujków, a może nawet za sąsiadów, koleżanki i kolegów. Wielu pamięta także o bohaterach, którzy oddali życie w obronie Polski. Modlitwa nad żołnierskimi grobami jest wyrazem naszego patriotyzmu, czyli miłości do ojczyzny, gotowości do jej bronięcia, a także szacunku do tego, co przekazują nam przodkowie.

Pięknym symbolem naszej Ojczyzny jest biały orzeł, który przypomina, jak ważna i cenna jest dla Polaków wolność.

BÓG HONOR OJCZYZNA



Dziękujemy Panu Bogu za to,
że żyjemy w wolnej Polsce.
Szczególnie pamiętajmy
o tym 11 listopada,
w Święto Niepodległości.

KATECHIZM POLSKIEGO DZIECKA

WŁADYSŁAW BELZA

- Kto ty jesteś?
- **Polak mały.**
- Jaki znak twój?
- **Orzeł biały.**
- Gdzie ty mieszkasz?
- **Między swemi.**
- W jakim kraju?
- **W polskiej ziemi.**
- Czem ta ziemia?
- **Mą Ojczyznę.**
- Czem zdobyta?
- **Krwią i blizną.**
- Czy ją kochasz?
- **Kocham szczerze.**
- A w co wierzysz?
- **W Polskę wierzę.**



Rozumiem

Małgorzata Nawrocka

Rozumiem: można nie chcieć owsianki
albo ściągawki od koleżanki,
nie chcieć polować na dzikie słońce
albo pytona mieć na balkonie.
(...)

Rozumiem: można nie chcieć deseru
albo długiego w deszczu spaceru,
nie chcieć tak krakać jak wszystkie wrony
albo pracować, gdy ktoś zmęczony.
(...)

Nie chcieć rad słuchać, głośnej muzyki
albo się uczyć matematyki,
nie chcieć być głupim albo nadętym...
Ale jak można nie chcieć być świętym?!



Modlić się za żywych i umarłych

Biskup ANTONI DŁUGOSZ naucza z Częstochowy

Wiele lat duszpasterzowałem wśród głuchoniemych dzieci. Współczułem im, że nie mogą swoich myśli, uczuć przekazywać polską mową. Jedynie mimiką twarzy, gestem rąk i palców wyrażają to, co czują. Byłem wtedy głęboko wdzięczny Panu Bogu za dar mowy.



Każdy z nas korzysta z tego daru, dzięki któremu kontaktuje się z rodzicami, rodzeństwem, kolegami i nauczycielami w szkole i przedszkolu. Nie możemy zapominać o rozmowie z Panem Bogiem, od którego ten dar otrzymujemy. Modlitwa to taka rozmowa i opowiadanie Bogu o radościach, smutkach, zwycięstwach oraz przegranych. Jest ona potrzebna nie tylko rano i wieczorem, lecz w ciągu całego dnia.



Rozmowy z Panem Bogiem uczy nas Pan Jezus. Apostołowie widzą, jak opowiada Bogu Ojcu o swoich czynach, i proszą: „Panie, naucz nas modlić się”. Wtedy Pan Jezus uczy ich modlitwy Ojciec nasz. Jezus przypomina, abyśmy modlili się nie tylko za przyjaciół, lecz także za naszych wrogów oraz za tych, którzy wyrządzają nam krzywdę. Pamiętajcie, jak z krzyża mówi do Pana Boga o swoich wrogach: „Ojciec, przebac im, bo nie wiedzą, co czynią”?



Dobrze będzie, jeżeli w rozmowie z Panem Jezusem opowiemy Mu o naszych rodzicach, rodzeństwie, krewnych i o wszystkich ludziach na kuli ziemskiej. Nie zapominajmy o naszych zmarłych.



**PANIE JEZU, BŁOGOSŁAW WSZYSTKIM LUDZIOM,
A ZMARŁYCH PRZYJMIJ DO NIEBA.**

Sąsiadka

– Babciu, świetnie, że przyszedłaś!

Przyszła, i to jak zwykle punktualnie. Nasza babcia Marysia zawsze przychodzi dokładnie wtedy, kiedy obiecała, że przyjdzie.

Obydwie z Kaśką bardzo lubimy, kiedy babcia odbiera nas ze świetlicy. Zawsze coś ciekawego opowie, łatwo ją namówić na słodycze, a przede wszystkim zawsze ma dla nas dużo czasu. Nawet jeśli musi po drodze coś załatwić, to i tak nie spieszy się, tylko zwykle zabiera nas ze sobą. Teraz też nie mogłyśmy wrócić prosto do domu, ale wcale nam to nie przeszkadzało.

– Idziemy do dziadka? – spytała Kaśka.

– Tak, tak – babcia wskazała pokątną reklamówkę, którą miała przy sobie.

Nasz dziadek nie żyje. Nie pamiętamy go w ogóle, bo zmarł, gdy nasza mama była mała. Ale obie bardzo lubimy chodzić do niego na cmentarz. Same wybieramy dla niego kwiatki i znicze, pomagamy też babci przycinać trawę. A wracając, zawsze kupujemy sobie ulubiony przysmak, który można dostać przed bramą cmentarza – słodką „pańską skórę”.

Tym razem weszłyśmy drugą furtką, więc trochę pobłądziłyśmy, ale babcia jak zwykle wyprowadziła nas na właściwą drogę.

– Chodź, Kasiu, dlaczego się zatrzymałaś?

moja siostra, która w ogóle jest powolna, jakby zawsze miała przed sobą dwie godziny w zapasie, tym razem stanęła przed jakimś grobem jak wryta. Podeszłam do niej niecierpliwie.

– Zobacz, Baśka, to nie Malina?

– Sta-ni-sła-wa Ma-li-now-ska – przesylabizowałam. –

Tak, to ona! Nasza sąsiadka. Zmarła przed rokiem – wyjaśniłam babci.

Babcia przyjrzała się krytycznie grobowi, a raczej wielkiej kupie zeschniętej trawy.

– Bardzo zaniedbany... Ta pani nie miała dzieci?

– Ależ miała, babciu. Oboje mieszkają we Francji.

I mają już swoje dzieci – wyjaśniła Kaśka.

– Żal patrzeć. Przytnijmy przynajmniej trochę tej trawy, dziewczynki.

Spojrzałyśmy niepewnie po sobie.

– Spóźnimy się do dziadka – jęknęłam, chyba niezbyt mądrze, bo babcia odpowiedziała mi: – Dziadek nie ucieknie, kochanie.

– Chodź, Baśka – siostra pociągnęła mnie za łokieć. – Co nam szkodzi.

Zabrałyśmy się do pracy i nawet się nie obejrzałyśmy, jak osamotniony grób zaczął nabierać kształtów. Babcia wyjęła z „dziadkowej” wiązanki kilka kwiatków, położyła na nagrobku, po czym ostrożnie zapaliła jedną z lampek.

– Możemy się teraz krótko pomodlić za tę panią – uśmiechnęła się do nas.

Tym razem Kaśka nie wytrzymała:

– Babciu! Jak mam się modlić za Malinę?

– Jak to: jak masz się modlić?

– No tak. Przecież my jej nie cierpialiśmy! – wybuchła. – Zapytaj mamę! Ciągłe się nas czeptała! Krzyczała, że hałasujemy, że biegamy po trawie, że gramy w piłkę... Wszystkie dzieciaki z naszego bloku jej nie lubiły. I jak my mamy teraz...

– Aaa, to ta Malina – przypomniała sobie babcia. – W takim razie tym bardziej potrzebuje naszej modlitwy.

– Dlaczego? – mruknęłyśmy z Kaśką, wyjątkowo zgodnie.

– Pomyślcie, jak często modlicie się za świętych? Nigdy, prawda? Nie robicie tego, bo oni nie potrzebują wybaczenia win. Potrzebują go grzesznicy, tacy jak my czy pani Malinowska.

– Krzyczała na nas – westchnęłam.

– Myślę, że była nieszczęśliwym człowiekiem – powiedziała babcia cicho. – Zapewne bardzo tęskniła do swoich dzieci i wnuków. Stąd te jej złe humory i niechęć do małych krzykaczy – mruknęła do mnie.

– Wiecie co? – podjęła po chwili. – Pomódlmy się razem za tę panią, ale też za jej dorosłe dzieci. Żeby wspomniały ciepło swoją mamę, zadbały o jej grób, zamówiły mszę w jej intencji. Ona sama nie może już nic zrobić, ale jej dzieci mogą dużo.

– Babciu – zastanowiłam się chwilę.

– Wiesz, że jesteś najmądrzejszą babcją na świecie?





Instrumentowo

Instrumentów gra wiele,
gdy cygańskie jest wesele.
Słychać też gitary mate
UKULELE nazywane.




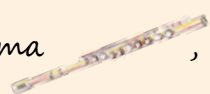




Instrumentowo zamieszkuje zwierzątka, które są za pan brat z muzyką :)




 Pótnutka przechadzała się po parku. Ze spuszczonego noskiem niechętnie kopata , który wpadł pod jej nogi.

– Nadszedł czas, by wrócić do przedszkola! – zawołała głośno  Wiolina.

– Pótnutko – nauczycielka położyła rękę na jej ramieniu – co się stało?



–  ma ,  ma , a dla mnie każdy z  jest za duży... – Pótnutka rozptakata się na dobre.


– Kochana, muzyka jest i dla dużych, i dla małych istot.  jest tak wiele, że każdy może znaleźć odpowiedni dla siebie.

 wytarła oczy rękawem  i razem z pozostałymi przeszła do królestwa  Wioliny, to jest sali muzycznej. Nauczycielka zajrzała


do wielkiej szafy pełnej  i wyciągnęła z niej niezwykły przedmiot...

– Skacząca pchta! – powiedziała z błyskiem w oku



 Wiolina. – Tak brzmi nazwa matej  o czterech strunach, którą widzicie. Inaczej: UKULELE.


– Ale śmieszna nazwa! Skąd w ogóle biorą się takie ? Czy możemy jej dotknąć? – dzieci przekrzykiwały się nawzajem.

– UKULELE pochodzi z . Gdy Hawajczycy po raz pierwszy zobaczyli muzyka grającego na tej matej ,

stwierdzili, że przebiera  tak szybko jak skacząca pchta (w ich języku UKULELE). Ten egzemplarz jest wyjątkowy, bo wykonany ze specjalnego rodzaju drewna – KOA*.

 Wiolina wręczyła instrument .

– Czy to dla mnie? – Wzruszona Pótnutka uśmiechnęła się od  do .

– Wyjątkowe  powinny trafiać do wyjątkowych osób.

* Tradycyjnym materiałem do produkcji UKULELE było drewno z drzew KOA, które rosną głównie na Hawajach.



Zosia Zasadnia, Czerniec



Emilia Hawrytko, Biesiadki

Serdecznie dziękujemy za Wasze zdjęcia z instrumentami muzycznymi. Zachęcamy do przesyłania kolejnych na adres: redakcja@promycek.pl.



CZKOWIEK SIĘ NIE RODZI ŚWIĘTY,
NIE SŁUCHAJCIE TAKICH BAJEK.
ŚWIĘTYM NIE JEST SIĘ OD ZARAZ,
ŚWIĘTYM SIĘ ZWYCZAJNIE STAJE.
ZNACZY TO JEDYNIĘ TYLE,
ŻE SIĘ RZECZ ROZGRYWA W CZASIE
I ŻE SKRÓTEM, NA ŁATWIZNĘ,
OWEJ DROGI PRZEJŚĆ NIE DA SIĘ...



PRZECZYTAJ I POKOLORUJ!

BŁOGOSŁAWIONA KAROLINA KÓZKÓWNA

1



W wiosce, co się zwie Wał-Ruda,
w środku upalnego lata,
na świat przyszła Karolinka,
śliczna oraz piegowata.

2

Nie płakała, nie jęczała,
nie żaliła się nikomu,
rosła szybko jak na drożdżach,
by rodzicom swoim pomóc.

Cóż, nie byli zbyt bogaci,
no a na wsi pracy sporo,
w szczególności kiedy w domu
dzieci jest jedenaścioro...



3



Szorowała piec, podłogę,
jeść dawała kurom, krowom,
pella grządki, zamiatła,
nie at tak, lecz — fest, wzorowo!

Choć pracy miała sporo,
i to od samego rana,
była wciąż zadowolona
oraz ciągle roześmiana.

4

A w niedzielę do kościoła
kilometrów szła aż siedem!
Czemu?
Bo najbliższy kościół
w owym czasie
był ten jeden...



5

Gdy więc powstał nowy kościół,
dużo bliżej, bo w Zabawie,
to biegła tam co chwile,
nie wychodząc z niego prawie.



6

Karolinka była również
bardzo towarzyską duszą.
Swych przyjaciół zwykła gościć
nietytowo, bo pod gruszą.

Była wtedy słyhać z dala
śpiewy, brawa i okrzyki,
bo pod gruszą wystawiano
doskonale teatryki.



7

Miała wspaniałego wuja,
który mądrym był człowiekiem,
opiekował się świetlicą
i prowadził bibliotekę.
Pan Franciszek lubił młodzież
i dbał o jej wychowanie,
to od niego Karolina
zaraziła się czytaniem.



8

Ale wojna wnet zniszczyła
ten świat dobry i beztrudny.
Dnia pewnego obca armia
siłą wdarła się do wioski.
W armii był okrutny żołnierz,
który porwał Karolinę,
no a potem... ech... tragedia...
I głos Karoliny: „Ginę...”



9

Dwa tygodnie jej szukano,
w dzień i w nocy.
Lecz bez bez skutku.
Rozpaczała mama z tatą,
cała wieś tonęła w smutku.



10



Kiedy w końcu wyszło na jaw,
co się z Karoliną stało,
to ją okrzyknięto świętą
i w zasadzie tak zostało...



— Słusznie! — rzekł Jan Paweł II.
— Ludzie mają świętą rację.
Czas najwyższy, Karolinko,
na twą beatyfikację.

11



12



Choć się urodziła dawno
i choć tyle się zmieniło,
cieszy się wciąż większą sławą,
a więc działa z większą siłą.

Jest patronką młodych ludzi,
gdyż należy do ich grona
i nad dziewczętami czuwa
młodziutkimi, tak jak ona.



Redemptoryści



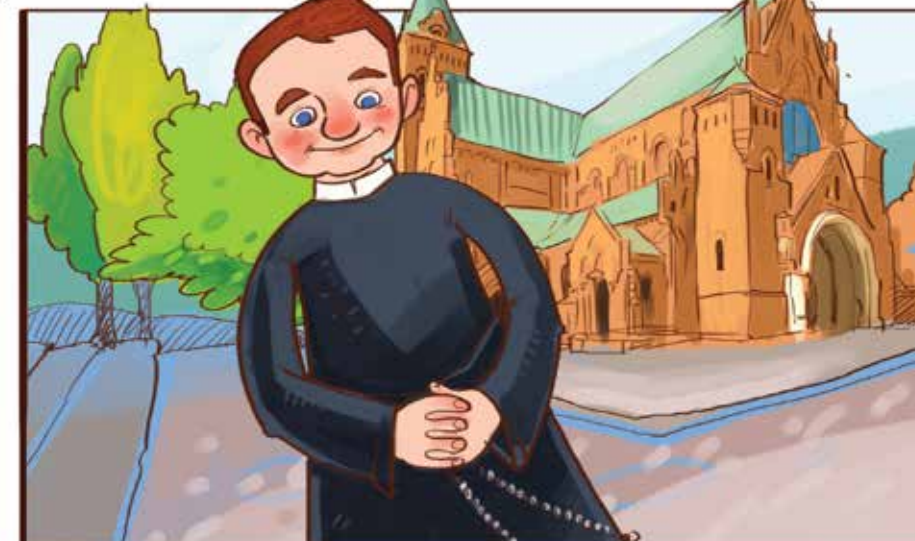
Już pod Neapolem, w słonecznej Italii,
 narodził się chłopiec zdolny niesłychanie!
 Miał zostać prawnikiem, duszę miał artysty,
 lecz nikt nie przewidział – że świętym zostanie!



Plany swe porzucił, aby księdzem zostać;
 wyszedł do bezdomnych na włoskie ulice,
 służył ludziom młodym, biednym, zagubionym
 – zakładając dla nich „wieczorne kaplice”.



Święty Alfons wkrótce zakon też założył.
 Misją nowych braci – ubogich zbawienie!
 Uczą, że kto szczerze Chrystusa pokocha,
 u Niego obfite znajdzie odkupienie*!



Tak redemptoryści do dziś światu służą;
 słowem, piórem, życiem, wsparci Bożą mocą
 – niosą ludziom wiarę, ufając Maryi,
 która nieustannie służy im pomocą!

*Motto redemptorystów brzmi: *Copiosa apud Eum redemptio* (z łac. obfite u Niego odkupienie).

ISKIERKA MISYJNA



Jesień może być bardzo radosna i kolorowa! Nawet gdy pada deszcz, możemy śpiewać w rytmie spadających kropli.
Z czym Wam się kojarzy listopad? To czas spadających liści, szumiącego wiatru i... no oczywiście! Wszystkich Świętych! Początek listopada zaczynamy od podpatrywania tych, którzy są święci. Wielu spośród nich to święci misjonarze.

Święty to człowiek, który odkrył, że Bóg go bardzo kocha i on bardzo kocha Boga.

Każdy człowiek może być świętym. Każdemu Bóg daje łaskę, by żyć przykazaniem miłości Boga i bliźniego.

ŚWIĘTOŚĆ

Patronem misji jest św. Franciszek Ksawery. Misjonarzami, którzy narodom słowiańskim przynieśli Ewangelię, są święci Cyryl i Metody.



Redakcja: s. Elżbieta Sołtysik, SSPC
Siostry Misjonarki św. Piotra Klawera
ul. Warszawska 12,
05-807 Podkowa Leśna,
tel. 22 758 94 24
www.klawerianki.pl
echodziociom@klawerianki.pl

DZIECI W KONGO

Siostra Weronika urodziła się w Bukavu w Demokratycznej Republice Konga. Napisała nam kilka słów o tym, co jest najbardziej cenne i ważne w życiu kongijskich dzieci.

Dzieci w moim kraju są bardzo radosne, bardzo lubią się bawić. Kochają i szanują swoje mamy, z którymi spędzają całe dni, gdy tatusiowie idą do pracy. Mama dla każdego dziecka jest tą, która dała mu życie, karmiła i uczyła pierwszych kroków, nosiła je na plecach i opiekowała się nim. Każde kongijskie dziecko troszczy się o swoją mamę.

W życiu moich małych przyjaciół bardzo ważna jest także wioska. Wioska jest jak ptasie gniazdo schowane w cieniu drzew. W wiosce każde dziecko czuje się bezpiecznie, to jego dom. Życie w wiosce, choć czasem trudne, jest pełne dziecięcych głosów, przepięknie radością i wzajemną pomocą.



SZKOŁA MĄDRALKI

Topic/Temat

The Spiritual Works of Mercy.
Uczynki miłosierdzia względem duszy.

Pray for the living and the dead.
Módl się za żywych i umarłych.

1. Quote/Cytat

Pray for the dead and pray for the living.
It's the greatest gift, that you are them giving.

Módl się za zmarłych i za żyjących.
Najwspanialszy dajesz im dar ze wszystkich istniejących.



ALL SAINTS' DAY



ALL SOULS' DAY

Time for fun!

2. How many/Ile. Zaznacz krzyżykiem właściwą liczbę.

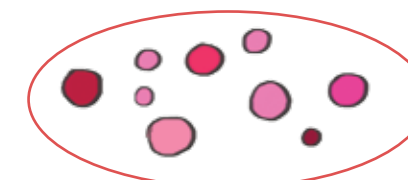
| | |
|-----------|----|
| one | 1 |
| two | 2 |
| three | 3 |
| four | 4 |
| five | 5 |
| six | 6 |
| seven | 7 |
| eight | 8 |
| nine | 9 |
| ten | 10 |
| eleven | 11 |
| twelve | 12 |
| thirteen | 13 |
| fourteen | 14 |
| fifteen | 15 |
| sixteen | 16 |
| seventeen | 17 |
| eighteen | 18 |
| nineteen | 19 |
| twenty | 20 |



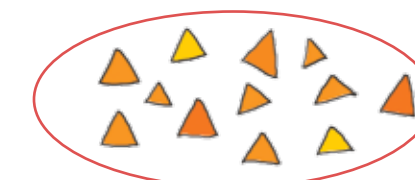
How many stars can you see?
five fifteen



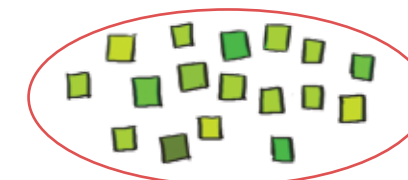
How many dots can you see?
ten twenty



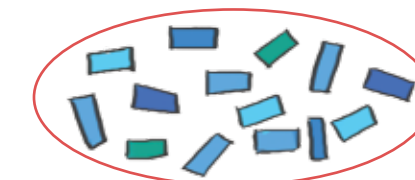
How many circles can you see?
nine nineteen



How many triangles can you see?
two twelve



How many squares can you see?
seven seventeen



How many rectangles can you see?
four fourteen

3 How are you today?/ Jak się dziś czujesz?

Znajdź odpowiedź i podpisz obrazki.



Zosia is...



Ben is...



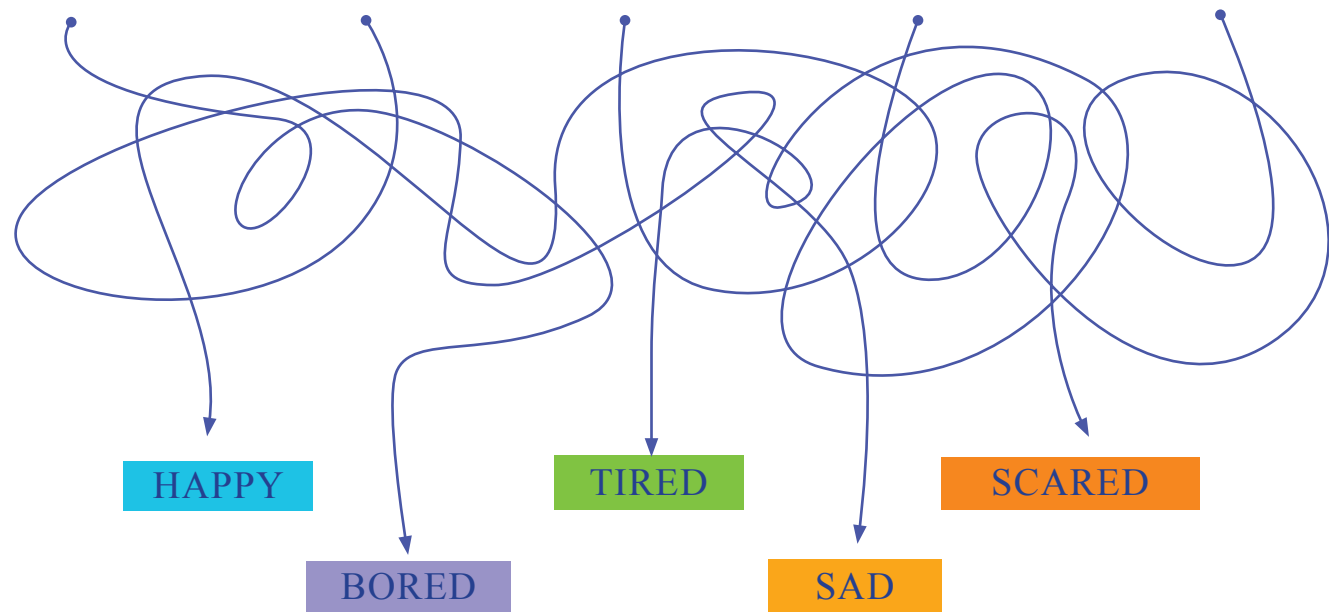
Nina is...



Tony is...

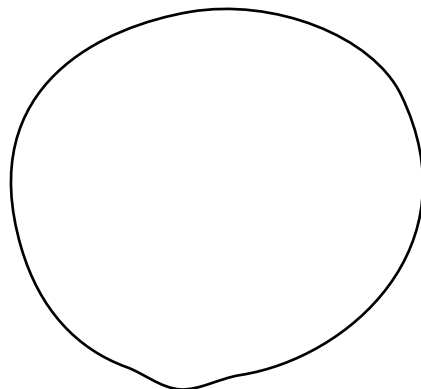


Kate is...



How are you today?

Draw yourself/Narysuj siebie.



I am
(happy, sad, bored, tired, scared)



CZYTAJ UWAŻNIE
PISZ STARANNIE

BAKAŁARZ

listopad 2015

zadanie konkursowe nr

2

Imię i nazwisko

klasa

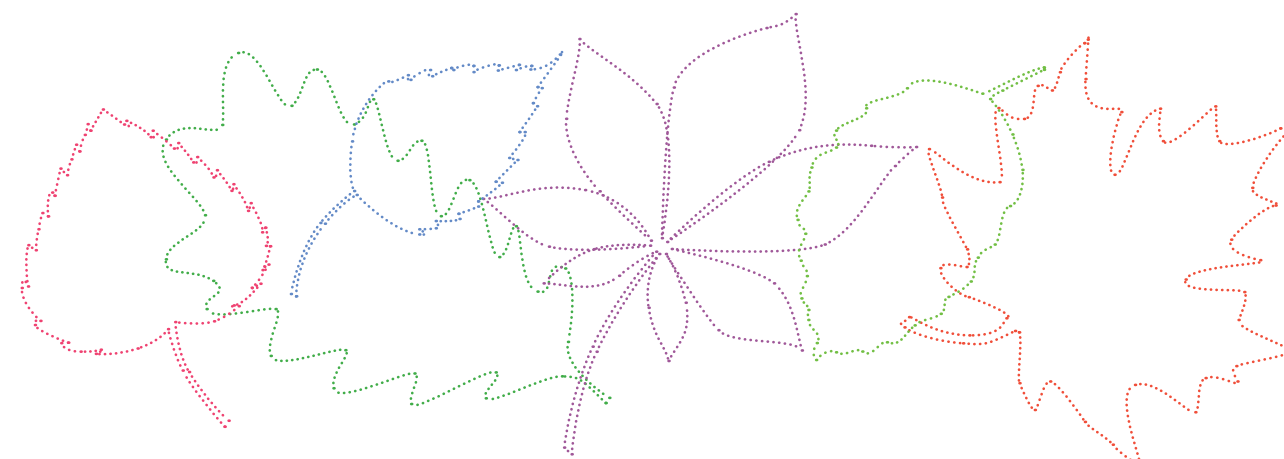
Adres

□□-□□□□

Telefon

KLASA I

1. Listopad kojarzy się z opadającymi z drzew liśćmi. Dlatego pierwsze ćwiczenie polega na tym, żeby poprawić po śladzie liść i doprowadzić go do nazwy drzewa, z którego spadł. Poproś rodziców, by pomogli Ci w dopasowaniu odpowiedniej nazwy do liścia.



klon

dąb

kasztan

brzoza

lipa

buk



2. Z pewnością już znasz kilka liter i potrafisz zapisać proste wyrazy, dlatego napisz w liniaturach najładniej jak potrafisz sześć wyrazów, które składają się ze znanych już Ci liter.

3. Popraw po wodnym śladzie napis, który nawiązuje do ważnego narodowego święta.

Niech żyje Polska!

2. SPADAJĄCE LIŚCIE

Odczytaj litery z opadających liści (od najmniejszego do największego), a poznasz hasło.



Odp. 2: ○ ○ ○ ○ ○ ○ ○ ○ ○ ○

3. SZYFROWANKA

Rozwiąż działania matematyczne i wpisz litery we właściwe miejsca.

| | | | | | | |
|--------|--------|--------|--------|--------|--------|--------|
| O | M | R | W | Y | L | T |
| $4+5=$ | $9-1=$ | $5+5=$ | $6+6=$ | $8+5=$ | $8-2=$ | $4+7=$ |
| C | A | D | Ł | H | I | Z |
| $1+1=$ | $6-5=$ | $2+1=$ | $3+4=$ | $5-1=$ | $9-4=$ | $9+5=$ |

Odp. 3:

| | | | | | | | | | | | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|----|----|---|----|---|----|---|---|----|---|----|---|---|
| 8 | 9 | 3 | 6 | 5 | 11 | 12 | 1 | 14 | 1 | 14 | 8 | 1 | 10 | 7 | 13 | 2 | 4 |
|---|---|---|---|---|----|----|---|----|---|----|---|---|----|---|----|---|---|

Odpowiedzi wpisz do kuponu na s. 26.

KTO PYTA, NIE BŁĄDZI!

Dlaczego Bóg chciał, by Abraham złożył swego syna w ofierze?

Milena Szweda, Rybnik

Nie jest łatwo odpowiedzieć na to pytanie, ponieważ dotyczy ono sytuacji sprzed prawie 4000 lat. Na podstawie opisów biblijnych i badań historycznych możemy powiedzieć, że przez Abrahama Bóg chciał pokazać ludziom wszystkich czasów, jak bardzo powinniśmy Mu ufać. Najpierw Bóg obiecuje Abrahamowi, który przez wiele lat nie mógł się doczekać dziecka, że urodzi mu się syn, a z niego liczne potomstwo. Potem każe mu jednak to jedyne dziecko złożyć w ofierze. Abraham, mimo że tego nie rozumie, ufa Bogu i udaje się na górę Moria, aby złożyć syna w ofierze.

Trzeba wiedzieć, że w czasach Abrahama bardzo często ojcowie składali w ofierze pogańskim bóstwom swoich synów. Dlatego Abraham nie był tak bardzo zdziwiony, że ma poświęcić własne dziecko. Zastanawiał się pewnie, jak Bóg wypełni swą obietnicę, ale ufał Mu bezgranicznie i dlatego był posłuszny Jego woli. Bogu to wystarczyło i ocalił chłopca.

W ofierze Izaaka Bóg zapowiada, że kiedyś Jezus – Syn Boży – ofiaruje swoje życie, aby nas ratować. Abraham przez chwilę mógł się przekonać, co czuje Bóg Ojciec, który ofiarowuje swego Syna za nasze zbawienie.

ks. Paweł Kochaniewicz

Dziękujemy Wam za nadesłane pytania i czekamy na dalsze!

Wraz z pytaniami możecie przysłać do redakcji swoje zdjęcia.



MEK=UF



Ś=A

4. REBUS

Odp. 4: ○ ○ ○ ○ ○ ○ ○ ○ ○ ○

Odpowiedzi wpisz do kuponu na s. 26.

KTO PYTA, NIE BŁĄDZI!

Zadaj pytanie:

.....

.....

.....





ROZWIĄZANIA ROZRYWEK Z „PROMYCZKA DOBRA” NR 9 2015

Poprawne odpowiedzi:

1. Krzyżówka: Witaj szkoło
2. Rebus: Kto pyta nie błądzi
3. Labirynt: B
4. Odbicie: Pierwszy dzień jesieni

Lista osób nagrodzonych

Za rozwiązania nadesłane listem:

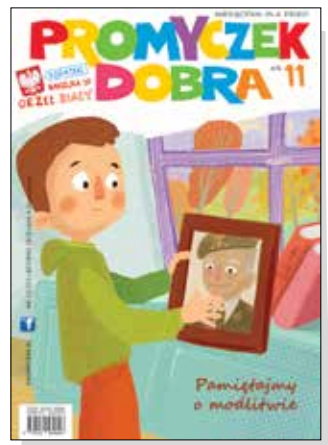
Filip Skop – Borowa
Jakub Noweta – Łódź
Ewa Korzec – Wał-Ruda

Za rozwiązania nadesłane SMS-em:

Sabina Skrzężyna – Tuchów
Angelika Zabrzaska – Krościenko nad Dunajcem
Oliwia Janiec – Łukowica

Za rozwiązania nadesłane e-mailem:

Sylwia Jedziniak – Gogołów
Albert i Małgosia Labocha – Niegowa
Gabriel Skupiewski – Żelichów



WYDAWNICTWO
PROMYCZEK

Redaktor naczelny: Ks. Andrzej Mulka

Zespół redagujący: Bogumiła Chmielowska,
Piotr Olesiak, Marta Gródek-Piotrowska, Sylwia
Hyży, ks. Paweł Kochaniewicz, Sylwia Krawczyk,
Milenia Małecka-Rogal, Sabina Pasternak

Ilustracje: Sylwia Hyży, Jadwiga Żelazny,
Anna Kosowska-Zgrzeblak, Katarzyna i Tomasz
Dąbrowscy, Magdalena Politańska, Joanna
Taraszka

Współpraca: Beata Kołodziej, Anna Michna,
o. Krzysztof Frąckiewicz OP, Ewa Łazoryk, Hanna
Kowalska-Pamięta, Eliza Piotrowska, Małgorzata
Nawrocka

Administracja: Bogumiła Chmielowska
sekretariat@promyczek.pl

Marketing: Katarzyna Pawłowska
marketing@promyczek.pl, tel. 530 789 652

Korekta: Teresa Zielińska

Opracowanie graficzne/DTP:
Anna Nosal-Panecka, aniapaneka@gmail.com

Druk: Drukarnia Kolejowa Sp. z o.o.
ul. Forteczna 20 A, 32-086 Węgrzce

© Promyczek Dobra

Plac Kolegiacki 4, 33-300 Nowy Sącz
tel./faks: 18 443 44 00

wydawnictwo@promyczek.pl
Nr konta bankowego: Pekao S.A. o/Nowy Sącz
05 1240 4748 1111 0000 4875 6772



www.facebook.com/PromyczekDobra

Rozwiązania
wszystkich rozrywek można
wysłać SMS-em na numer
605 060 388
lub e-mailem:
konkursy@promyczek.pl
Wysyłając SMS, podaj imię
i nazwisko, numer rozrywki
i rozwiązanie.



ROZWIĄZANIA

Wpisz rozwiązanie rozrywek:

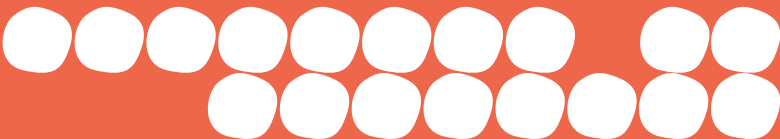
Odp. 1:



Odp. 2:



Odp. 3:



Odp. 4:

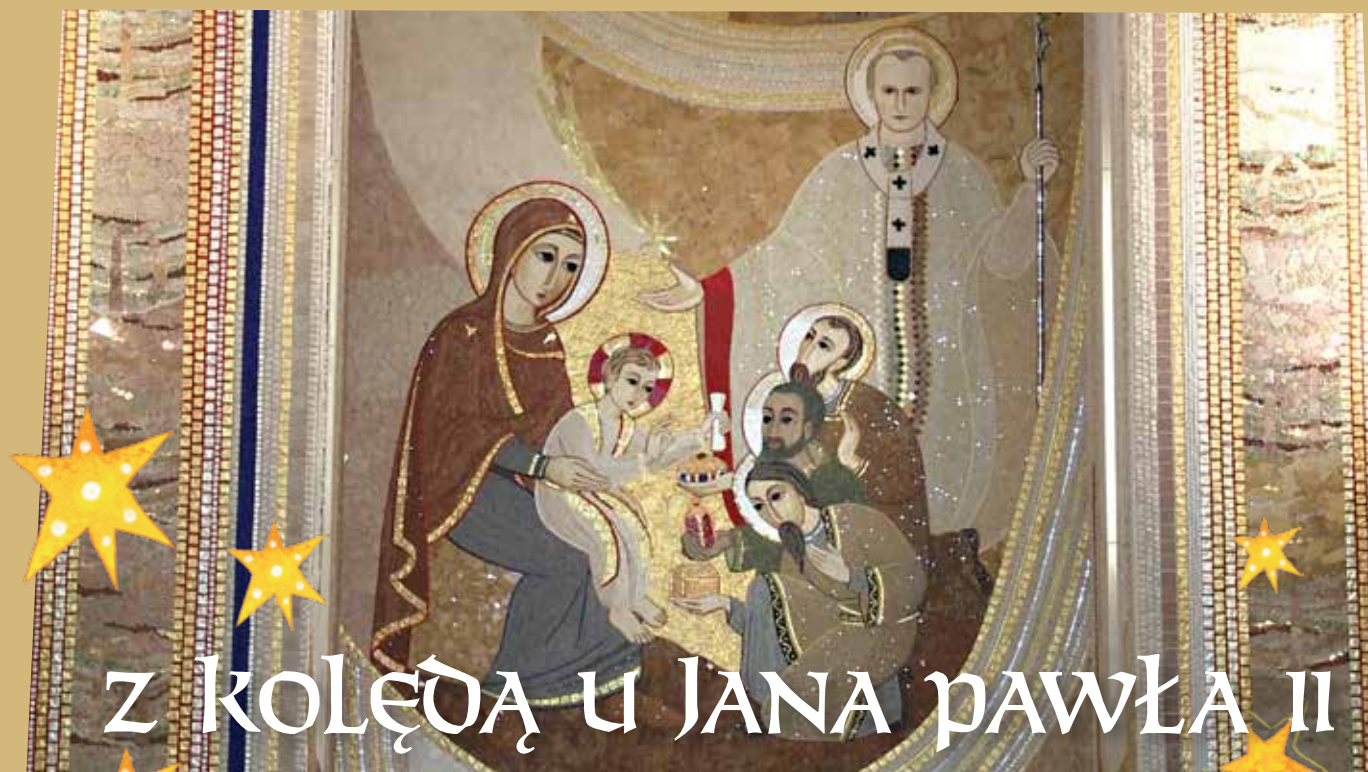


KUPON PD II/2015

.....
Imię i nazwisko

.....
Adres

.....
Telefon



Z KOLEDĄ U JANA PAWŁA II

Reprezentacyjna Orkiestra Straży Granicznej z Nowego Sącza
oraz zespół dziecięcy PROMYCZKI DOBRA

SERDECZNIE ZAPRASZAJĄ NA NIEZWYKŁY KONCERT

w Sanktuarium św. Jana Pawła II w Krakowie,
który zaszczytą swoją obecnością wyjątkowi goście.

Osoby zainteresowane przybyciem prosimy o kontakt z redakcją: tel. 18 443 44 00, e-mail: redakcja@promyczek.pl.

ZAPROSZENIE

Zapraszamy Dzieci z Krakowa i okolic na uroczysty pokaz filmu

Święty Stanisław ze Szczepanowa
z serii AUREOLA – od Stanisława do Karola,

który odbędzie się 10 grudnia 2015 r.

w Centrum ICE Kraków,
ul. M. Konopnickiej 17.

Uczestnicy mogą liczyć
na pamiątkowe zdjęcia
z bohaterami filmu
oraz świąteczne upominki!

Więcej informacji w redakcji:
e-mail: redakcja@promyczek.pl
tel. 18 443 44 00



